

Magdalena Szydłowska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID <https://orcid.org/0000-0002-6197-8876>

**Między powinnościami a możliwościami.
Funkcjonowanie redakcji mniejszości ukraińskiej
w Polskim Radiu w pierwszym półroczu wojny na Ukrainie**

Ukrainian Minority Sections in the Polish Radio. Duties and possibilities during
the first months of the war in Ukraine

Abstract

The author analyzes the functioning of the Ukrainian Section in the Regional Public Broadcasting Stations in Poland, the organizational and program changes introduced there in the first months of the war. The analysis is based on interviews with journalists from the Ukrainian Sections, as well as documents: framework for 2022, and a recommendation on increasing ICT security and an order on the introduction of the CRP alert level of the Prime Minister.

Keywords

radio, ukrainian minority sections, war, Ukraine

Abstrakt

Autorka analizuje funkcjonowanie redakcji mniejszości ukraińskiej przy regionalnych rozgłośniach nadawcy publicznego, wprowadzone tam zmiany organizacyjne i programowe w pierwszych miesiącach wojny. Podstawą analizy są wywiady z dziennikarzami rozgłośni, ramówki z 2022 roku, a także zalecenia w sprawie podwyższenia bezpieczeństwa teleinformatycznego i zarządzenie w sprawie wprowadzenia stopnia alarmowego CRP Prezesa Rady Ministrów.

Słowa kluczowe

radio, redakcje mniejszości ukraińskiej, wojna, Ukraina

Wstęp

Prymarnym zadaniem dziennikarzy jest weryfikowanie przepływających wiadomości i dystrybuowanie ich poprzez ośrodki medialne, fundamentem każdej sieci społecznej jest system komunikowania, bez niego żadna struktura nie może istnieć i sprawnie funkcjonować¹. Zasada ta powinna być realizowana w codziennej praktyce redakcyjnej, bez względu na okoliczności. Wojna w Ukrainie wymusiła dostosowanie się do kryzysowych realiów i podejmowanie specyficznych działań w redakcjach regionalnych Polskiego Radia.

Anna Winnicka, dziennikarka redakcji ukraińskiej Polskiego Radia Szczecin, następująco mówi o swoich doświadczeniach wynikających z intensyfikacji aktywności dziennikarskiej spowodowanej koniecznością rzetelnego obrazowania wydarzeń z pierwszych miesięcy po ataku Rosji na Ukrainę:

Stres, emocje były wyśrubowane do maksimum, udzielały się wszystkim pracownikom. Ale to jest tak naturalne, że trudno przewidzieć, jak właśnie człowiek się będzie zachowywać. Jak oceniam to, co się wydarzyło, to widzę ile to kosztowało emocji, wysiłku emocjonalnego, bo te wszystkie opowieści, które przepuściłam przez siebie, absolutnie zostawiają ślady².

Czy dziennikarze są przygotowani do podejmowania aktywności podczas kryzysów, czy są określone procedury, które mogą w tym pomóc? Wreszcie, czy poszczególne redakcje mają wypracowane schematy funkcjonowania i realizowania wymuszonej sytuacyjnie problematyki? Artykuł jest próbą znalezienia odpowiedzi na te pytania. A wojna w Ukrainie jest pretekstem do refleksji dotyczącej rzeczywistej organizacji pracy i aktywności antenowej dziennikarzy związanych z redakcjami mniejszości ukraińskiej rozgłośni regionalnych Polskiego Radia.

Badaniu poddano dziennikarzy związanych z redakcjami mniejszości ukraińskiej oddziałów regionalnych Polskiego Radia, którzy są członkami mniejszości bądź stałymi współpracownikami tychże i są głównymi autorami audycji. Z uwagi na znajomość języka i problematyki ukraińskiej wydaje się, że w pewnym stopniu ułatwiło to ich funkcjonowanie, jednocześnie stanowili zaplecze merytoryczne rozgłośni regionalnych Polskiego Radia w okresie zintensyfikowanej migracji ludności uciekającej przed wojną w pierwszych miesiącach kryzysu.

¹ T. Goban-Klas, *Powstanie i rozwój mediów: od malowideł naskalnych do multimediiów*, Kraków 2001, s. 8.

² A. Winnicka, Radio Koszalin, transkrybowany wywiad hybrydowy przeprowadzony przez autorkę, 23.08.2023 r.

Metodologia

Badania jakościowe we współczesnych, zorientowanych humanistycznie naukach społecznych istnieją jako metoda poznania naukowego. Z uwagi na specyfikę problematyki i charakter próby badawczej sięgnięto właśnie po nie. Przeprowadzono siedem hybrydowych wywiadów w celu zebrania niezbędnych danych, użyto metody wywiadu osobistego- jeden na jeden, i wywiadu pogłębionego. Wywiady pogłębione- zwane także intensywnymi – pozwalają na obserwowanie reakcji respondentów, na pozyskanie danych na temat ich opinii, motywacji, doświadczeń, wspomnień i uczuć. Badanym zadano takie same pytania otwarte, pozwolono jednak na refleksję i w wyniku pozyskanych odpowiedzi formułowano kolejne wnioski³. Przeanalizowano również ramówki rozgłośni regionalnych Polskiego Radia z 2022 roku, ze szczególnym zwróceniem uwagi na obecność audycji w języku ukraińskim, a także zalecenia w sprawie podwyższenia bezpieczeństwa teleinformatycznego i zarządzenie w sprawie wprowadzenia stopnia alarmowego CRP Prezesa Rady Ministrów⁴.

Audycje dla mniejszości ukraińskiej

Audycje dla mniejszości narodowych, w tym dla mniejszości ukraińskiej, w Polskim Radiu należą do ważnych zadań nadawcy publicznego. Ich pojawienie się na antenach regionalnych Polskiego Radia determinowała struktura etniczna danego regionu, ale także bezpośrednie sąsiedztwo Polski, umożliwiające docieranie danej stacji do określonego odbiorcy. Lata 90. w pewnym sensie ukonstytuowały pojawienie się audycji skierowanych i realizowanych przez mniejszości. Wpływ na to miały znaczące akty prawne, m.in.: Deklaracja Wiedeńska, Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych i Raport wyjaśniający do Konwencji ramowej Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych⁵. W art. 21 ust. 2 pkt. 9 uchwalonej w grudniu 1992 roku ustawy o radiofonii i telewizji nałożono na programy radiofonii i telewizji publicznej powinność uwzględniania potrzeb mniejszości i grup etnicznych, w tym realizację audycji dla mniejszości⁶. Prymarnym zadaniem programów było utrzymywanie i rozwijanie kultury mniejszości oraz zachowanie języka, dziedzictwa kulturowego, tradycji i religii. Jednocześnie zabezpieczenie podstawowych elementów ich tożsamości, najważniejszych zasad obowiązujących w społeczeństwach demokratycznych, gdzie wielokulturowość jest elementem wzbogacającym

³ R.D. Wimmer, J.R. Dominik, *Mass media. Metody badań*, Kraków 2008, s. 188.

⁴ MSWiA, Stopnie alarmowe i stopnie alarmowe CRP, <https://www.gov.pl/web/mswia/stopnie-alarmowe-i-stopnie-alarmowe-crp> (dostęp 15.10.2023 r.).

⁵ M. Szydłowska, *Programmes for national minorities in the Polish Radio*, w: G. Stachyra (red.), *The important tasks of the public radio. Radio. Community. Challenges. Aesthetics*, Lublin 2013, s. 111-112.

⁶ ISAP, Dz.U. 1993 nr 7 poz. 34, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=w-du19930070034> (dostęp 15.10.2023 r.).

społeczeństwo, ale także wpływa na kształtowanie postaw i tolerancji, niezbędnej we współczesnym, różnorodnym świecie. Audycje w języku ukraińskim nadawane są w ośmiu rozgłośniach regionalnych Polskiego Radia. Obecnie emitowanych jest 13 audycji cyklicznych, trzy z nich o charakterze strictly informacyjnym, pozostałe mają format otwartej publicystyki⁷:

- *Przed wyjściem do cerkwi* (Radio Białystok),
- *Ukraińska Dumka* (Radio Białystok),
- *Duchowe spotkania* (Radio Białystok),
- *Serwis Ukraiński* (Radio Koszalin),
- *Magazyn ukraiński* (Radio Koszalin),
- *Kermesz* (Radio Kraków),
- *Od Niedzieli do Niedzieli* (Radio Olsztyn),
- *Ukraińcy o świecie świat o Ukrainie* (Radio Olsztyn)
- *Wiadomości dla Ukraińców* (Radio Rzeszów),
- *Skrynia* (Radio Rzeszów),
- *Audycje okolicznościowe* (Radio Rzeszów),
- *Posydeńki* (Radio Szczecin)
- *Besidy pro Ukrainu* (Radio Zachód)⁸.

Informacje o programach dla mniejszości można znaleźć na stronach internetowych poszczególnych nadawców. Istnieją również podcasty z audycjami archiwalnymi, a w niektórych wypadkach ich transkrypcje i tłumaczenia.

Audycje dla mniejszości narodowych, w tym dla mniejszości ukraińskiej, w Polskim Radiu należą do ważnych zadań nadawcy publicznego.

Ponadto warto zwrócić uwagę na topograficzne umiejscowienie redakcji mniejszości ukraińskiej. Jest to pozostałość uwarunkowań historycznych i Akcji Wisła z 1943 roku. W jej wyniku na tereny Polski północnej i zachodniej zostało przesiedlonych około 140 tys. Ukraińców i Łemków, zamieszkujących dotychczas obszar tuż przy południowo-wschodniej granicy. Wskazuje się, że była to deportacja całościowa tych mniejszości⁹. Stąd właśnie obecność redakcji mniejszości ukraińskiej w rozgło-

⁷ Są to: *Serwis Ukraiński*, *Ukraińcy o świecie świat o Ukrainie*, *Wiadomości dla Ukrainy*.

⁸ Dane zebrane przez autorkę w trakcie badań.

⁹ K. Persak, *Akcja „Wisła” - próba kwalifikacji prawnej*, „Studia Polityczne” 2018, 46 (1), s. 23-54.

śniach, które osadzone są na obszarach, gdzie skupiska ludności ukraińskiej były i są najliczniejsze.

Ukraińcy w Polsce

Na podstawie danych GUS-u, dotyczących Narodowego Spisu Powszechnego z 2021 roku szacuje się, że narodowość ukraińską, jako pierwszą identyfikację zadeklarowało wówczas 62,9 tys., a jako drugą 16,5 tys. osób¹⁰. Jednocześnie na terenie Polski przebywało w tym okresie około 1,5 mln Ukraińców. Sytuacja diametralnie zmieniła się rok później. Według danych Straży Granicznej od 24 lutego 2022 do 30 kwietnia 2023 roku granicę polsko-ukraińską przekroczyło 11,8 mln uchodźców z Ukrainy, głównie kobiet i dzieci¹¹. W szczytowym momencie, czyli maju 2022 roku w Polsce przebywało 3 468 068 Ukraińców, co stanowiło niemal dwukrotność stanu sprzed wojny. Tylko w ciągu pierwszych tygodni konfliktu do naszego kraju z terenu Ukrainy przybyło 1 899 364 osób. Od sierpnia 2022 roku łączna liczba ustabilizowała się w przedziale między 3 109 596 (wrzesień) a 3 184 296 (listopad)¹². Na podstawie danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji około 1,4 mln uchodźców z Ukrainy mieszka obecnie na stałe w Polsce, z zamiarem dłuższego pobytu. Około milion Ukraińców wystąpiło w Polsce o nadanie numeru PESEL¹³. Można uznać, że jest to liczba potencjalnych odbiorców radia, zwłaszcza audycji w języku ukraińskim.

Analiza wywiadów

Respondenci, dziennikarze sześciu redakcji mniejszości rozgłośni regionalnych polskiego Radia odpowiadali na jedenaście pytań, które można podzielić na trzy kategorie. Pierwsza traktowała o organizacji i funkcjonowaniu redakcji w poszczególnych rozgłośniach. Druga część – zmian, które zostały wprowadzane w pierwszych

¹⁰ A. Szeptycki, *Jak Polska zgubiła Ukraińców*, „Rzeczpospolita”, 20 kwietnia 2023, <https://www.rp.pl/opinie-polityczno-spoleczne/art38354261-jak-polska-zgubila-ukraincow> (dostęp 15.10.2023 r.).

¹¹ Infor.pl, *Ukraińcy w Polsce 2023 – zmiany w przepisach. Co powinni wiedzieć pracodawcy?*, <https://ksiegowosc.infor.pl/zus-kadry/zatrudnianie-i-zwalnianie/5723817,ukraincy-w-polsce-2023-zmiany-w-przepisach-co-powinni-wiedziec-pracodawcy.html> (dostęp 15.10.2023 r.).

¹² Badanie przeprowadzone zostało na podstawie danych zgromadzonych w styczniu 2022 r. (tuż przed rozpoczęciem konfliktu zbrojnego) oraz rok później, w styczniu 2023 r. Próbą badawczą byli użytkownicy urządzeń mobilnych pochodzenia ukraińskiego. Zostali zakwalifikowani jako Ukraińcy na podstawie danych geolokalizacyjnych, języka urzędowania, wizyt w Ukrainie i użytkowaniu ukraińskich kart SIM. *Ukraińcy w Polsce, dynamika populacji w latach 2022-2023*, <https://selectiv.com/ukraincy-w-polsce-dynamika-populacji/> 09:50, 26 kwietnia 2023 (dostęp 15.10.2023 r.).

¹³ Urząd do Spraw Cudzoziemców. Obywatele Ukrainy w Polsce – aktualne dane migracyjne <https://www.gov.pl/web/udsc/obywatele-ukrainy-w-polsce--aktualne-dane-migracyjne2> (dostęp 15.10.2023 r.).

miesiącach wojny, a także aktywności dziennikarskiej w tym okresie. Wreszcie trzecia grupa pytań dotykała stricte pragmatyki dziennikarskiej.

Pytanie pierwsze, otwierające, dotyczyło wielkości poszczególnych redakcji, ich składu, formy zatrudnienia i przygotowywanych audycji. Największa redakcja mniejszości ukraińskiej znajduje się w Radiu Olsztyn, pracuje w niej czworo dziennikarzy, wszyscy są członkami mniejszości. Przyczyn takiego stanu należy upatrywać w wielokulturowości regionu i licznej mniejszości ukraińskiej, której liczbę szacuje się na 70 tysięcy osób¹⁴. Dwie osoby: Jarosława Chrunik i Hanna Wasilewska są zatrudnione na pełnych etatach, kolejne dwie to stali współpracownicy: Roman Bodnar i Sergiusz Petruczenko. Incydentalnie z redakcją jako tłumacz, współpracuje także dziennikarz zatrudniony w Radiu Gdańsk- Daniel Wojciechowski. Nie należy on do mniejszości ukraińskiej, jest absolwentem filologii ukraińskiej.

Z badania wynika, że wszyscy dziennikarze otrzymali emaile z informacjami o dyrektywach dotyczących stanu zagrożenia. Jednak nikt nie umiał doprecyzować szczegółów tych informacji.

W Radiu Białystok w redakcji programów dla mniejszości narodowych zatrudnionych jest dwóch dziennikarzy: Eugeniusz Ryżyk i Sławomir Sawczuk, obaj deklarują przynależność do mniejszości ukraińskiej.

W dwóch redakcjach regionalnych Polskiego Radia programy prowadzi jeden dziennikarz, członek mniejszości ukraińskiej, zatrudniony na pełen etat i są to Olga Hałabut w Radiu Rzeszów i Anna Winnicka w Radiu Koszalin. Redakcja ukraińska jest w każdym radiu częścią redakcji mniejszościowych. W Gdańsku i w Szczecinie programy przygotowują polscy dziennikarze mówiący po ukraińsku: Małgorzata Frymus i Daniel Wojciechowski.

Ze wszystkimi audycjami współpracują członkowie mniejszości ukraińskiej zrzeszeni w związkach mniejszości ukraińskiej, w danym regionie. Jest to aktywność rotacyjna i odbywa się w miarę potrzeb.

Drugie pytanie dotyczyło reakcji dziennikarzy na atak Rosji na Ukrainę. Jarosława Chrunik z Radio Olsztyn dowiedziałam się o tym z wiadomości radiowych: „To było z samego rana, tak jak Hitler Putin zrobił tak samo. Szok. Brak akceptacji dla tego, co się dzieje, że to się musi zmienić, to to jakiś zły sen, jakiś koszmar film. Za chwilę to się skończy. Wojna była w 2014 roku tak naprawdę. To wtedy nieoficjalnie

¹⁴ A. Korzeniewska-Lasota, *Ukraińcy na Warmii i Mazurach w latach 1947-1970*, Olsztyn 2007, s. 7.

mówiło się, że to jeszcze mimo, że zwycięstwo, że Janukowycza pogoniono. Że jeszcze Ukrainę czeka duża krew, a ja sobie wtedy pomyślałam, Boże, co to znaczy jeszcze duża krew? To mało tej, która już się polała”¹⁵. Podobny charakter ma wypowiedź Anny Winnickiej z Radia Koszalin: „Wracałam do domu, słuchałam radia. Niedowierzanie, łzy. Pierwsze telefony, które zaczęłam wykonywać jeszcze w samochodzie do znajomych Ukraińców, żeby dowiedzieć się, czy to jest prawda, (...)nie wiedzieliśmy co zrobić. Teoretycznie każdy przewidywał, że może się wydarzyć coś takiego. Mimo wszystko do końca chyba nikt nie był na to przygotowany”¹⁶. Olga Hałabut z Radia Rzeszów również wskazuje na przewidywalność nadchodzącego konfliktu: „Będąc w Ukrainie, bo jeździłam tam bardzo często. Byłam przed wojną w styczniu na święta, to rozmawiałam tam z ludźmi i pytałam, czy wybuchnie wojna? Wszyscy czuli coś w powietrzu, że coś będzie, ale nikt nie chciał wierzyć. Studenci wybierali się z Polski do Ukrainy na zimowe ferie. Nie pojechali”¹⁷. Sławomir Sawczuk z Radia Białystok podobnie prognozował nadchodzący atak: „Każdy się z tego jakoś spodziewał, ale troszeczkę wypierał to ze świadomości. Taką listę rozmówców gdzieś tam też w głowie miałem, do których będziemy dzwonić. Jeżeli coś się wydarzy”¹⁸. Jest to o tyle interesująca wypowiedź, że w pewnym sensie poprzez przemyślenia potwierdzające nieuchronność konfliktu dziennikarz już zaczynał się wpisywać w aktywne działania redakcyjne. Zgodnie zresztą z zasadą, że radio, a co za tym idzie również aktywność dziennikarska, jest ściśle usytuowane w nurcie czasowym, jest mu całkowicie podporządkowane, panuje zasada „tyranii chwili”¹⁹. Z perspektywy radiowej czas to pojęcie prymarne, determinuje przekaz i wyznacza porządek. Ów rygor dotyczy zwłaszcza wydarzeń kryzysowych, tak jak to omawiane. I jeszcze jedna wypowiedź dookreślająca przemyślenia związane z początkiem konfliktu. Daniel Wojciechowski z Radia Gdańsk przedstawia rzecz nieco bardziej uniwersalnie: „Jako człowiek czujący się Europejczykiem i mieszkający w cywilizowanym kraju pomyślałem w XVIII, XIX, XX wieku jeszcze się wojny prowadziło. Ale w XXI nikt nie prowadzi konwencjonalnej wojny, nikt nie prowadzi wojny na wyniszczenie, bo to nie ma najmniejszego sensu. Oczywiście się myliłem”²⁰. Można

¹⁵ J. Chrunik, Radio Olsztyn, transkrybowany wywiad hybrydowy przeprowadzony przez autorkę, 21.08.2023 r.

¹⁶ A. Winnicka, dz. cyt.

¹⁷ O. Hałabut, Radio Rzeszów, transkrybowany wywiad hybrydowy przeprowadzony przez autorkę, 25.08.2023 r.

¹⁸ S. Sawczuk, Radio Białystok, transkrybowany wywiad hybrydowy przeprowadzony przez autorkę, 26.08.2023 r.

¹⁹ T.H. Eriksen, *Tyrania chwili. Szybko i wolno płynący czas w erze informacji*, Warszawa 2003, s. 21.

²⁰ D. Wojciechowski, Radio Gdańsk, transkrybowany wywiad hybrydowy przeprowadzony przez autorkę, 19.08.2023 r.

odnieść wrażenie, że dziennikarze spodziewali się wybuchu wojny, jednocześnie był to dramatyczny akt, mentalnie nie do zaakceptowania.

Pytanie trzecie dotyczyło znajomości dyrektyw bezpieczeństwa i wiedzy na ich temat. Z badania wynika, że wszyscy dziennikarze otrzymali emaile z informacjami o dyrektywach dotyczących stanu zagrożenia. Jednak nikt nie umiał doprecyzować szczegółów tych informacji. Wskazywano jedynie że trudniej było wejść na teren rozgłośni osobom postronnym. Wspomina o tym Olga Hałabut: „Dostaliśmy informacje, że na wejście do radia muszą być zezwolenia, żeby osoby z zewnątrz przyszły. Dodatkowo chodziło o to, żeby nie odczytywać emalii z nieznanych źródeł i tak dalej(...)”²¹. Daniel Wojciechowski, podkreśla, że dostał od razu taką samą informację, jak w trakcie pandemii: „Ja jeszcze świetnie pamiętam, że jest specjalna procedura w przypadku wprowadzenia stanu wyjątkowego czy stanu wojennego i pamiętam, że nasze kierownictwo powiedziało, że zrobiło się niebezpiecznie. Zresztą napięcie było ogromne, bo myśmy żyli w takim stresie. Chodziło o to, że tutaj są jakieś elementy strategiczne(...), że to może przetoczyć się dalej. Chodziło chyba o rafinerię w Gdańsku”²². Małgorzata Frymus z Radia Szczecin wskazuje, że w redakcji „są na stronach różne alerty(...), no i cały czas jesteśmy na jakimś podwyższeniu poziomie, to był chyba drugi czy trzeci stopień alarmowy, jak pamiętam”²³. Rzeczywiście, w pierwszym półroczu wojny wprowadzono trzeci stopień alarmowy CRP (CHARLIE-CRP), dotyczył on zabezpieczenia cyberprzestrzeni. Jednocześnie w całym kraju obowiązywał drugi stopień alarmowy BRAVO oraz drugi stopień alarmowy BRAVO wobec polskiej infrastruktury energetycznej²⁴. Nikt z respondentów nie wskazał precyzyjnie poziomu alarmowego, zachowywana jednak była we wszystkich rozgłosniach pewna ostrożność wynikająca z zaistniałych okoliczności.

Kolejne cztery pytania odnosiły się do organizacji pracy redakcyjnej, ramówki, problematyki antenowej i komunikacji wewnętrznej w rozgłosniach, tego, jak reagowały redakcje radia w momencie ataku, jakie decyzje zapadały odnośnie ramówki i ewentualnego tworzenia dodatkowych zespołów. Tuż po wybuchu wojny prawie wszyscy dziennikarze – z wyjątkiem jednej osoby – podjęli bezzwłoczną decyzję o przyjeździe do rozgłośni i o rozpoczęciu aktywności. Anna Winnicka wskazuje, że niemal natychmiast skontaktowała się z kierownictwem stacji: „No oczywiście rozmawiałam z redaktorem naczelnym, ja przygotowuję magazyn ukraińskim. To trudno, żebyśmy nie rozmawiała z nim, jak będą przygotowywane te audycje, ale to

²¹ O. Hałabut, dz. cyt.

²² D. Wojciechowski, dz. cyt.

²³ M. Frymus, Radio Szczecin, transkrybowany wywiad hybrydowy przeprowadzony przez autorkę 29.08.2023 r.

²⁴ MSWiA, Stopnie alarmowe i stopnie alarmowe CRP, dz. cyt.

to już takie wewnętrzne rozmowy były”²⁵. Daniel Wojciechowski także podkreśla niemal natychmiastową sprawność organizacyjną; „Krew w żyłach wrzała początkowo(...) podsumowując, tak kierownictwo w jakiś sposób się otrząsnęło z tego pierwszego szoku i poszły pewne założenia programowe, jak ten program ma przez te kilka pierwszych dni wojny wyglądać, strona internetowa zadziałała i zaczęliśmy od razu na stronie internetowej podawać jakieś takie szersze relacje”²⁶. Sławomir Sawczuk wspomina: „Już całą noc nie spałem. Tak spałem, nie spałem, śledziłem, oglądałem (...). Do mnie pani dyrektor programowa dzwoniła? To już gdzieś tam nie wiem piąta nad ranem chyba była”²⁷. Atak Rosji na Ukrainę zastał Olę Hałabut z Radia Rzeszów na wakacjach w Egipcie, wróciła dopiero po kilku dniach, choć aktywność dziennikarską podjęła już w trakcie pobytu: „No i wypoczynek polegał na szybkim śniadaniu i do holu, gdzie był internet, potem szybkiej obiad i do holu. (...) to mogę opowiedzieć w skrócie, jak to było na początku wojny”²⁸.

Podczas pierwszych miesięcy wojny w każdej stacji radiowej temat ataku Rosji na Ukrainę stał się głównym zagadnieniem. Nie utworzono specjalnych formalnych zespołów, cała kadra współpracowała ściśle na rzecz programu. Przez cały dzień przekazywano informacje o wojnie, zarówno w języku polskim, jak i ukraińskim.

Olga Hałabut z Radia Rzeszów, rozgłośni najbliżej granicy z Ukrainą, podkreśla konieczność wyjazdów w teren: „Wszyscy pracowali, żeby to wszystko obsłużyć. Na początku szczególnie, bo jeździliśmy na trzy granice: Medyka, Korczowa i Krościenko. Sztab ludzi(...). Nasza redakcja była zaangażowana w 100 procentach. Jeden jechał na jedną granicę, drugi na drugą i tak się wymienialiśmy. (...)No i zawsze ktoś coś tam robił, czy to o uchodźcach w Rzeszowie, czy to Przemysłu czy w innych miejscowościach na Podkarpaciu każdy był w coś zaangażowany, odpowiadał za jakieś działanie, czyli pracowali wszyscy”²⁹.

Również Anna Winnicka z Radia Koszalin wskazuje, że intensyfikacja działań była wyjątkowa: „Magazyn został wydłużony do 25 minut. Każdego dnia były o 12-tej godzinie trzy minuty serwisu w j. ukraińskim, od poniedziałku do piątku i w ramach tego serwisu było przygotowane informacje, ale bardziej takie pod kątem potrzeb uchodźców tak, bo jakby nie chciałam mówić o wydarzeniach w Ukrainie, bo wydaje mi się to absurdalne, żeby mówić o Ukrainie w dobie internetu i gdzie wszyscy już korzystają. Prawie codziennie spotykaliśmy się, omawialiśmy w ramach publicystyki,

²⁵ A. Winnicka, dz. cyt.

²⁶ D. Wojciechowski, dz. cyt.

²⁷ S. Sawczuk, dz. cyt.

²⁸ O. Hałabut, dz. cyt.

²⁹ O. Hałabut, dz. cyt.

programowy dyrektor, redaktor wyznaczony, ale stricte jakiegoś zespołu, który będzie opracowywać, jak zachowywać nie było. Redakcja na bieżąco była cały czas”³⁰.

Małgorzata Frymus z Radia Szczecin konkluduje: „Tutaj naprawdę nieźle sobie poradziliśmy. Nawet to się może wydawało, że jakby od środka to było mało skoordynowane, ale ten temat naprawdę wszystkich bardzo zajął. (...)było dużo wiadomości. Chciałabym powiedzieć, że one się trochę zmieniły na przestrzeni czasu, bo one na początku były informacjami o tym co się dzieje w Ukrainie i przy granicy. Z biegiem czasu się stały bardziej informacjami dla uchodźców, którzy mieszkają w Szczecinie i w zachodniopomorskim, (...) co się tutaj dzieje, gdzie mogą zdobyć PESEL, gdzie mogą pracę znaleźć, ale też gdzie są dla nich wydarzenia. One miały taki charakter bardziej informacyjny później”³¹.

Aktywność dziennikarzy była dostosowana do zaistniałych okoliczności, również format organizacji pracy został podporządkowany określonym powinnościom. We wszystkich redakcjach pojawiły się dodatkowe serwisy informacyjne w języku polskim i w języku ukraińskim.

Daniel Wojciechowski podkreśla, że: „(...)były informacje od kierownictwa takie, które mówiły nam, żeby skupić się na tym, co się dzieje na wschodzie, ale także skupić się na mniejszości ukraińskiej, która tutaj jest dość liczna, szczególnie w okolicach Bytowa. Ale także zwrócić uwagę na Ukraińców w Polsce. Na dość liczna nową emigrację ukraińska, która tutaj przyjechała do pracy. Więc można powiedzieć, że ten program został w taki natychmiastowy sposób przedstawiony na program trochę międzynarodowy”³². O sprawnej współpracy całego zespołu redakcyjnego mówi także Jarosława Chrunik z Radia Olsztyn:

W kontekście pracy to wszystko było podporządkowane jednemu tematowi. Z tego natłoku różnych informacji wybierać jednak coś trzeba, żeby z jednej strony była to prawdziwa informacja, a z drugiej strony, żeby nie mówić, że wszystko stracone, choć tak na początku mogło się wydawać. Tak był taki rytm. (...)także spędziłam dużo czasu z tymi, którzy akurat mieli dyżur,

³⁰ A. Winnicka, dz. cyt.

³¹ M. Frymus, dz. cyt.

³² D. Wojciechowski, dz. cyt.

ale muszę powiedzieć, że byliśmy jak jedność. Działaliśmy, komuś coś jest potrzebne. Co kto potrafi, ktoś ma jakiś kontakt, z kimś ma jakiś związek, to jeden drugiemu udostępnił i byliśmy jak taka jedna zgrana maszyna³³.

Na podstawie zebranych informacji można uznać, że wszystkie redakcje weszły w tryb funkcjonowania i planowania strategicznego³⁴. Aktywność dziennikarzy była dostosowana do zaistniałych okoliczności, również format organizacji pracy został podporządkowany określonym powinnościom. We wszystkich redakcjach pojawiły się dodatkowe serwisy informacyjne w języku polskim i w języku ukraińskim.

Interesującym zjawiskiem było także pozyskiwanie i zatrudnianie dodatkowej kadry, która zna język ukraiński. Tej kwestii dotyczyło pytanie ósme. Taka procedura zaistniała w czterech redakcjach. Daniel Wojciechowski wspomina: „Zrobiłem szybki research po znajomych. Okazało się, że jest w Gdańsku Ukrainka – Margareta Sytnik. Ściągnęliśmy ją na rozmowę. Margareta powiedziała, że ma kolegę, który pracował w ukraińskim radiu państwowym, później w prywatnym. On przyjechał do Polski na wakacje i rozpoczęła się wojna. To był Dmytro Wasylczuk. Serwisy tworzą do tej pory 2 razy dziennie jest około 10: 7 i około 17: 7”³⁵. Analogicznie rzecz miała miejsce w Radiu Rzeszów, mówi Olga Hałabut: „Ja czytam i przygotowuje serwisy na zmianę z Lubow Mydurą- Ukrainką mieszkającą w Rzeszowie. Ona pojawiła się już w lutym, jak były wiadomości po ukraińsku trzy razy dziennie o 9:00, 12:00 i 16:00. Teraz są tylko raz, ale ona dalej z nami współpracuje”³⁶.

Dodatkowi serwisanci pojawili się także w pierwszych miesiącach wojny w Radiu Olsztyn i w Radiu Szczecin. Współpraca jednak po pewnym czasie wygasła, o czym opowiada Jarosława Chrunik: „Zaproponowałam kierownictwu dziewczynę, która miała oczywiście doświadczenie medialne, telewizyjne, żeby ona robiła te wiadomości. Robiła to zresztą świetnie. Maryna Barba była najlepszą osobą, ale niestety rozchorowała się, wróciła na Ukrainę i teraz pracuję w Deutsche Welle w Kijowie. Pracowała u nas od marca do maja 2022”³⁷. Podobnie rzecz miała się w Szczecinie, Małgorzata Frymus wspomina: „Przez pierwsze pół roku wojny były emitowane informacje po ukraińsku. Początkowo było robione przez Ukrainkę Julię Muscatenko, która mieszka w Polsce od 6 lat jest. Współpracowałyśmy, ja pisałam i czytałam po polsku, ona je tłumaczyła. Zdobyła doświadczenie i później robiła je sama. Julia jest doskonała. W lipcu przestaliśmy je nadawać”³⁸.

³³ J. Chrunik, dz. cyt.

³⁴ R. McLeish, *Produkcja radiowa*, Kraków 2007, s. 326.

³⁵ D. Wojciechowski, dz. cyt.

³⁶ O. Hałabut, dz. cyt.

³⁷ J. Chrunik, dz. cyt.

³⁸ M. Frymus, dz. cyt.

Pytanie dziewiąte dotyczyło aktywności pozadziennikarskich, jakie podejmowali respondenci: komentatora, tłumacza, inne. Wszyscy pytani rozszerzyli swoją aktywność zawodową i pozazawodową z uwagi na znajomość problematyki ukraińskiej i języka. Stali się tłumaczami komentatorami w programach radiowych, pracowali także wolontaryjnie, pomagając uchodźcom.

Pytanie dziesiąte brzmiało: Czy miała miejsce współpraca z innymi redakcjami w Polsce? Tylko dwoje dziennikarzy współpracowało z innymi rozgłościami osobście, i byli to Małgorzata Frymus z Radia Szczeci i współpraca z Radiem Koszalin, a także Daniel Wojciechowski z Gdańska, który był w stałych relacjach z Radiem Olsztyn. Jednak respondenci podkreślali, że we wszystkich regionalnych, publicznych rozgłośniach praktykowana jest wymiana audycji i stały przepływ informacji. Jest to podyktowane stałą współpracą rozgłośni regionalnych, zrzeszonych w porozumieniu Audytorium 17³⁹.

Ostatnie pytanie brzmiało: Czy były tematy pomijane, tematy tabu? W czterech wypadkach respondenci potwierdzili obecność takich tematów, dotyczyły one drastyczności opisów zbrodni wojennych, złożonej historii polsko-ukraińskiej i kwestii związanych z przestępstwami na terenie Polski, dotyczącymi uchodźców. Małgorzata Frymus konkluduje: „Powiem szczerze, wojna nie jest czasem do rozliczenia się historycznego. Absolutnie. Uważam, żeby za bardzo powiedzmy trudnymi sprawami nie epatować. Takie przemilczanie dotyczy też zbrodni wojennych. Ale czasem muszę o czymś opowiedzieć, o śmierci dzieci, o torturach (...). Krótko mówiąc, nieraz w audycji płakałam”⁴⁰. W podobnym tonie wypowiada się Daniel Wojciechowski: „Pomijałem opisy zbrodni w Buczy, które były bardzo drastyczne. Pamiętam, że serwisanci mieli okropny problem z tym, czy podawać i w jaki sposób podawać. Szczegóły nie wynikało to z tego, że posiadali chęć cenzurowania, a po prostu część z tych informacji była tak paskudnie dramatyczna i one były tak dokładnie opisane. Staramy się też nie informować, szczególnie o rozbojach popełnionych przez Ukraińców”⁴¹. Interesująca jest również wypowiedź Jarosławy Chrunik: „Staram się zawsze przynajmniej kończyć audycję czymś chociaż trochę optymistycznym, żeby nie zostawiać słuchaczy przygnębionych. Tak sobie jakoś wymyśliłam i tak się

³⁹ Audytorium 17 jest to utworzone 3 lipca 2001 roku porozumienie rozgłośni regionalnych Polskiego Radia. Siedemnaście programów regionalnych (niezależnych spółek akcyjnych) rozpowszechnianych jest na obszarach odpowiadających województwom. Programy te należą do nadawców publicznych. Zaletą grupy jest bardzo dobre pokrycie techniczne kraju, dodatkowo każda regionalna rozgłośnia ma swoją stronę internetową, stacje realizują tzw. misję i pozostają w stałej relacji z ogólnopolskimi publicznymi nadawcami. Audytorium 17. <https://audytorium17.pl/pl/sluchalnosc> (dostęp 15.10.2023 r.).

⁴⁰ M. Frymus, dz. cyt.

⁴¹ D. Wojciechowski, dz. cyt.

staram to robić. To, że ludzie powiedzieli «nie poddamy się, będziemy walczyć do końca» albo to, że babcia rzuciła słoikiem w rosyjskiego drona. Takie właśnie przykłady niezłomności. Że duch walki jest, że Ukraińcy bronią swojego domu, swojej rodziny”⁴².

Wnioski

Obecność audycji dla mniejszości narodowych w programach regionalnych Polskiego Radia należy do istotnych zadań mediów publicznych. Audycje rozwijają kulturę mniejszości, ich dziedzictwo kulturowe, tradycję, religię, język i podstawowe elementy ich tożsamości. Są to zatem najważniejsze zasady obowiązujące w społeczeństwach demokratycznych. Jak się okazało w dobie kryzysu obowiązki dziennikarzy redakcji mniejszościowych uległy rozszerzeniu. Można zaryzykować sformułowanie, że rola dziennikarzy w tej kwestii jest nie do przecenienia. Ponadto, wychodząc z założenia, że dziennikarstwo jest profesją służebną wobec społeczeństwa, aktywność dziennikarzy nakreślona w tekście jest tego interesującym przejawem⁴³.

Przytoczone cytaty stanowią swoistą dokumentację zachowań respondentów, w pełni oddają charakter i cel profesji związanej z realizacją misji publicznej, którą w dobie kryzysu wypełniali dziennikarze redakcji mniejszości ukraińskiej. Można przyjąć, że obecność tych redakcji w rozgłoszeniach publicznych Polskiego Radia, pozwoliła na sprawniejsze funkcjonowanie. Znajomość języka ukraińskiego umożliwiła podawanie precyzyjnych informacji właściwie od momentu wybuchu wojny. Treści te były przeznaczone do szerokiego grona odbiorców, mianowicie do dotychczasowych słuchaczy- mniejszości ukraińskiej, do uchodźców, ale także do polskiego audytorium z uwagi na rozszerzenie kompetencji. Mam tu na myśli aktywność dziennikarzy redakcji mniejszości nie tylko w przygotowywanych przez nich audycjach dla mniejszości w języku ukraińskim, ale także w pozostałych programach danej stacji poświęconych kwestiom wojny.

Na podstawie wypowiedzi respondentów można uznać, że byli oni przygotowani do podejmowania określonych aktywności dziennikarskich podczas zaistniałego kryzysu. Wpływ na to miała przede wszystkim ich dotychczasowa praktyka redakcyjna i świadomość odpowiedzialności zawodowej, a także wiedza na temat złożonej relacji Ukrainy i Rosji. Na uwagę zasługuje również podkreślana przez respondentów intensyfikacja współpracy wszystkich badanych i ich gremiów redakcyjnych w pierwszych miesiącach wojny. Jednocześnie nie da precyzyjnie wskazać

⁴² J. Chrunik, dz. cyt.

⁴³ Z. Bajka, *DZIENNIKARSTWO – SŁUŻBA, NIE WŁADZA!*, <http://blog.wirtualnemedial.pl/bajka-zbigniew/post/dziennikarstwo-sluzba-nie-wladza> (dostęp 20.10.2023 r.).

na obecność wypracowanych schematów funkcjonowania w poszczególnych rozgłośniach, ani na istnienie kryzysowych procedur. Można odnieść wrażenie pewnej przypadkowości, spontaniczności działań, niemniej okazały się one skuteczne. Problematyka wojenna była bowiem sprawnie realizowana na antenach wskazanych redakcji.

I jeszcze jedna istotna konstatacja, dziennikarstwo doby kryzysu jest profesją niezwykle odpowiedzialną, obciążającą, niosącą za sobą skutki uboczne. Anna Winnicka, której słowa rozpoczynały artykuł niezwykle celnie to oceniła: „Ostatnio mi ktoś powiedział, że nie uśmiechasz się, nie reagujesz jak wcześniej, że nie ma w tobie takiej radości. No tak myślę, że w pewnym sensie nie musiałam wyjeżdżać do Ukrainy, żeby doświadczyć wojny. My pracując z uchodźcami na co dzień spotykamy się z wojną. W pewnym sensie też dotknęliśmy tego zła”⁴⁴. Mamy zatem do czynienia z przejawami wpisującymi się w kryterium diagnostyczne PTSD (*post-traumatic stress disorder*)⁴⁵. Rozmawiając z ofiarami, dziennikarze nie pozostają obojętnymi, trauma pozostaje. Dotyczy to wszystkich badanych. Należy o tym pamiętać.

Bibliografia

- Audytorium 17. <https://audytorium17.pl/pl/sluchalnosc> (dostęp 15.10.2023 r.).
- Bajka Z., *DZIENNIKARSTWO – SŁUŻBA, NIE WŁADZA!*, <http://blog.wirtualnemedia.pl/bajka-zbigniew/post/dziennikarstwo-sluzba-nie-wladza> (dostęp 20.10.2023 r.).
- Chrunik Jarosława., Radio Olsztyn, transkrybowany wywiad hybrydowy przeprowadzony przez autorkę, 21.08.2023 r.
- Eriksen T.H., *Tyrania chwili. Szybko i wolno płynący czas w erze informacji*, Warszawa 2003.
- Frymus M., Radio Szczecin, transkrybowany wywiad hybrydowy przeprowadzony przez autorkę, 29.08.2023 r.
- Goban-Klas T., *Powstanie i rozwój mediów: od malowideł naskalnych do multimediów*, Kraków 2001.
- Hałabut O., Radio Rzeszów, transkrybowany wywiad hybrydowy przeprowadzony przez autorkę, 25.08.2023 r.
- Hodalska M., *Trauma dziennikarzy. Dziennikarstwo traumy*, Kraków 2017.
- ISAP, Dz.U. 1993 nr 7 poz. 34, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19930070034> (dostęp 15.10.2023 r.).
- Korzeniewska-Lasota A., *Ukraińcy na Warmii i Mazurach w latach 1947-1970*, Olsztyn 2007.
- McLeish R., *Produkcja radiowa*, Kraków 2007.
- MSWiA, Stopnie alarmowe i stopnie alarmowe CRP, <https://www.gov.pl/web/mswia/stopnie-alarmowe-i-stopnie-alarmowe-crp> (dostęp 15.10.2023 r.).
- Persak K., *Akcja „Wisła”- próba kwalifikacji prawnej*, „Studia Polityczne” 2018, 46 (1), s. 23-54.
- Sawczuk S., Radio Białystok, transkrybowany wywiad hybrydowy przeprowadzony przez autorkę, 26.08.2023 r.
- Szeptycki A., *Jak Polska zgubiła Ukraińców*, „Rzeczpospolita”, 20 kwietnia 2023, <https://www.rp.pl/opinie-polityczno-spoeczne/art38354261-jak-polska-zgubila-ukraincow> (dostęp 15.10.2023 r.).

⁴⁴ A. Winnicka, dz. cyt.

⁴⁵ M. Hodalska, *Trauma dziennikarzy. Dziennikarstwo traumy*, Kraków 2017, s. 17.

- Szydłowska M., *Programmes for national minorities in the Polish Radio*, w: G. Stachyra (red.) *The important tasks of the public radio. Radio. Community. Challenges. Aesthetics*, Lublin 2013.
- Ukraińcy w Polsce 2023 – zmiany w przepisach. Co powinni wiedzieć pracodawcy?*, <https://ksiegowosc.infor.pl/zus-kadry/zatrudnianie-i-zwalnianie/5723817,ukraincy-w-polsce-2023-zmiany-w-przepisach-co-powinni-wiedziec-pracodawcy.html> (dostęp 15.10.2023 r.).
- Ukraińcy w Polsce, dynamika populacji w latach 2022-2023*, <https://selectivv.com/ukraincy-w-polsce-dynamika-populacji/> 09:50, 26 kwietnia 2023 (dostęp 15.10.2023 r.).
- Urząd do Spraw Cudzoziemców. Obywatele Ukrainy w Polsce – aktualne dane migracyjne <https://www.gov.pl/web/udsc/obywatele-ukrainy-w-polsce--aktualne-dane-migracyjne2> (dostęp 15.10.2023 r.).
- Wimmer R.D., Dominik J.R., *Mass media. Metody badań*, Kraków 2008.
- Winnicka A., Radio Koszalin, transkrybowany wywiad hybrydowy przeprowadzony przez autorkę, 23.08.2023 r.
- Wojciechowski D., Radio Gdańsk, transkrybowany wywiad hybrydowy przeprowadzony przez autorkę, 19.08.2023 r.

Biogram autorki

dr Magdalena Szydłowska – adiunkt w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, dziennikarka radiowa, związana z rozgłośnią regionalną Polskiego Radia w latach: 1993-2016. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół radiofonii, historii radia ze szczególnym uwzględnieniem radia regionalnego, a także gatunków radiowych, zwłaszcza reportażu radiowego. Opiekunka Radiowego Koła Naukowego Eter, twórczyni audycji „Recepta na reportaż” emitowanej w studenckim radiu UWM FM.